Ner 110. ROK 1835. PIĄTEK 15 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Zofii i 3 Córek.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Strzeżysława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:		Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27" 0"'. 575	† 90, 0	3"', 62	Pł. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	12	0 , 389	† 18, 7	3, 45	„ słaby	„ „	
14	3	0 , 097	† 14 , 6	3, 15	średni	„ „	
	9	26 0 , 353	+ 10 , 2	2, 86	„ „	Chmury	Deszcz

Część Urzędowa.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 19 Maja r. b. o godzinie 9ey ranney na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 151, odbędzie się sprzedaż przez licytacyą jako to: stołków, stolików, lichtarzy mosiężnych, książek żydowskich, sukien i t. p.

Kraków 28 Kwietnia 1835 r.

Józef Słodkowski.

Część Polityczna.

Kraków.

Wczorayszy benefis dzieci Zebrowskich, zaszczyciła dość licznie zgromadzona Publiczność. Małe dwie tancerki, którym talent ich przyjemną obiecuje przyszłość, zadowolniły widzów. — Obie komedye dobrze były przyjęte. W pierwszey Państwo Szymkaiłowie i Pan Gawecki, w drugiey Pani Nowińska PP. Żebrowski i Łasocki, ciągłe i prawdziwie zasłużone odbierali oklaski. Ostatni grając tu kilka rol komicznych zupełnie rozmaitych, a mianowicie żyda i pijanego pocztyliona, zjednał sobie nayżywsze upodobanie i w końcu jednomyślnie wywołany, brawami i oklaskami okryty został.

Po jutrze P. Gnzików skutkiem powszechnego życzenia lubowników harmonii, daje koncert w teatrze.

We wtorek benefis Pani Jezefy Szymkaiłowey. Artystka ta, ulubiona od Publiczności, wybrała na ten dzień wznowioną trajedyą: *Inez de Castro.* P. Juliusz Pfeiffer Dyr: Teatru, który w tegorocznym kursie teatralnym, z prawdziwem upodobaniem Krakowian kilkakrotnie występował na scenie w głównych, rolach, przyjął tu na sobie rolę Pedra.

(A. N.) Czytaliśmy w tuteyszych pismach publicznych o dobrem przyjęciu melodramy: *Żyd wieczny* w którey P. Juliusz Pfeiffer D. T. N. w roli Izaaku Ashawera, zaymującey prawie połowę sztuki, jedney z naytrudnieyszych w tym rodzaju, zaszczycony był wywołaniem. Wprawdzie to jedno wspomnienie, zdaje się już służyć za dowód, że ten młody artysta niepospolitym obdarzony jest talentem dramatycznym; lecz rozumiem, że wypada cokolwiek więcey oddać mu sprawiedliwości. Gra jego tak jest piękną, że małego potrzeba czasu, aby go wzniosła do rzędu pier-

wszych artystów sceny polskiey. Kto go widział w roli Gustawa, w komedyi: *Śluby Panieńskie*, i w roli dopiero wspomnioney Izaaka Ashawera, niemoże nieoddawać głośnego szacunku tak pięknie rozwijającemu się talentowi, — niemoże niecieszyć się nadzieją zaszczytney dlań przyszłości,— i nieprosić go zarazem, aby nigdy już nieporzucał tak szlachetnego zawodu.— Niech te kilka słów przezemnie wyrzeczonych, staną się dla Pana Pfeiffra chlubną rękoymią powszechnego upodobania, i razem niezaprzeczonym dowodem życzeń wszystkich lubowników sceny oyczystey. A. Z........

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Londyn 5 *Maja*. Sir Robert Peel odbiera ciągle dowody naywyższego szacunku od członków oboyga stronnictw parlamentu, wyjąwszy zapalonych radykalistów: i wielkie jest podobieństwo, że w krótce powróci do urzędowania, którego niedawno odstąpił.

Podług gazety *Times* hiszpani tak dalece niechętni są wszelkiey *interwencyi* ze strony rządu francuskiego, że sam Mina oświadczyć miał niedawno, przed złożeniem dowództwa: że na przypadek gdyby francuzi poważyli się wkroczyć do Hiszpanii, on natychmiast przeydzie na stronę D. Carlosa.

Morning Herald, który swoich pisarzów do Hiszpanii wyprawił dla powzięcia pewnieyszych wiadomości o tamteyszych wypadkach, zawiera list z Ainhoa pod dniem 25 kwietnia, w którym donoszą między innemi, co następuje: »Tey chwili odbieram list z główney kwatery D. Carlosa pod dniem 20 kwietnia. Lord Elliot który tam dniem pierwey przybył, miał dziś z rana posłuchanie u Don Carlosa. Xiąże ten zezwolił natychmiast na rozpoczęcie układów, i wysłał zaraz gońca z nowemi instrukcyami do Zumalicarreguy. D. Carlos zapewnił lorda Elliot, że niczego bardziey niepragnie, jak położenia kresu niepotrzebnemu rozlewowi krwi i aby zaprzestać rozstrzeliwania jeńców. Za dowód jak dalece życzenia jego w tey mierze są szczére, przywodził umiarkowanie swe względem zwyciężonych w Los-Arcos i postępowanie naczelnika woysk swoich pod Echarri-Aranas. — Don Carlos znayduje się w dobrem zdrowiu, i lord Elliot bardzo jest zadowolniony z przyjęcia jakiego tamże doznał.»

Paryż 1 *Maja*. Wczoray o godzinie 5. wieczorem odbyła się rada gabinetowa, na któréy marszałek Maison jako nowy minister woyny, wykonał przysięgę na wierność.

Dzisieyszy Monitor zawiera postanowienie królewskie, datowane z d. 30 Kwietnia, tyczące się nominacyi rzeczonego ministra.—

Xiąże Orleans wyjechać ma za kilka dni do Bruxelli.

Hiszpański minister woyny, jenerał Valdez, wydał z główney swojey kwatery w Vittoria dnia 18 kwietnia, odezwę do mieszkańców prowincyi Nawarry i Biskai, w któréy przyrzeka im amnestyą jeżeli się w przeciągu 14 dni poddadzą. »Lecz, mówi daley, jeżeli z téy przewłoki niekorzystając, odmówicie poddania się, natenczas oświadczam wam naywyraźniéy, że wszystkie zagrody niektórych dolin, służące buntownikom za kryjówki, lub gdzie kary godne znaydują przyjęcie i nowe zasiłki, bez żadnego względu w perzynę obrócić każę; — że atoli w każdym wypadku własność i życie tych mieszkańców szanować będę, którzy się do takich mieysc gdzie są garnizony, lub do prowincyi niebędących teatrem woyny, udawać zechcą. Środek ten jest bolesny, lecz gdzie dobro oyczyzny przemawia, tam wszelkie uczucia ludzkości umilknąć muszą. Spalenie Moskwy uratowało Rossyą. — Mieszkańcy Nawarry i Biskai, przynoszą wam przebaczenie i pokóy, albo ściganie i zagładę. Wybór zależy od was.» — (Co by to była za wrzawa w dziennikach francuskich i angielskich, gdyby taką odezwę wydał kto inny, nie jenerał konstytucyjny!!...)

Dziennik Rozpraw odebrał wiadomość, że dnia 19 jenerał Valdez wyruszył z Vittoryi do Nawarry. Na przyjęcie go wyszło 28 lub

30 batalijonów piechoty, 4 do 5 szwadronów jazdy z rozmaitego kalibru działami pod dowództwem jenerałów Cordova, Bidoya i Aldama.

Dnia 2 Maja. Wczoraysze imieniny królewskie obchodzone były z wielką uroczystością. (Szczegóły późniey umieścimy.)

Dziennik legitymistyczny *Journal de la Guienne* wydawany w Bordeaux, donosi od granic hiszpańskich pod d. 27 co następuje: »Dnia 21 jenerał Valdez chciał wkroczyć do Amescoas, i udało mu się w rzeczy samey, wieś San-Martin, w wyższey części doliny opanować; w tém mieyscu atoli napadnięty przez Zumalęcarreguy, aż do Eulate i Aranaz przerzucony został. W skutku tego, przepędził noc z dnia 21 na 22 w górach Urdava, gdzie 8 owczarni spalić kazał. Zumalacarreguy stał przez tę noc w Amescoa. Nazajutrz z rana d. 22. podług naocznego świadka, rozpoczął się ogień na nowo, i trwał do godziny 5 wieczór. Krystyni usiłowali kilkakrotnie cofnąć się ku Estelli, musieli atoli zaniechać tego planu i obrócić się na lewo ku Abarzuza, gdzie na nowe attaki są wystawieni.»

Latarnia morska Bajonny, następujące zawiera szczegóły o tychże samych wypadkach: »Zumalacarreguy uderzył dnia 20 kwietnia na woyska królowey które ciągnęły do Estelli; jenerał Valdez znaydował się na ich czele. Bitwa, lubo niebyła bardzo morderczą, trwała jednak do dnia 22 kwietnia. — Jenerałowi Valdez udało się dostać do Estelli, całą jednak kompaniją zostawił w mocy karlistów. — Lord Elliot, który się pod ten czas znaydował przy Don Carlosie, wzywał go o ludzkość, chciał widzieć jeńców. Ale nieszczęściem Zumalacarreguy kazał ich już pierwey rozstrzelać.(?) — Zapewnieją że Valdez znayduje się w Pampelunie, gdzie spodziewa się odwiedzin lorda Elliot. — Dnia 25 walczono znowu pod Vera. Bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome. Don Carlos po potyczce pod Estellą, wrócił znowu do Onate.

Dnia 3 Maja. Wczoray w południe zebrali się wszyscy ministrowie w wydziale spraw zagranicznych u prezesa rady. Hrabia Rigny zdał tu marszałkowi Maison pieczęć ministerstwa woyny.

5ta legija gwardyi narodowey paryzkiey napisała protestacyą przeciw pełnieniu służby wczasie sprawy przestępców kwietniowych przy izbie parów, ponieważ uznaje w tem wielką niesprawiedliwość, aby sądzić tych wichrzycieli, skoro teraz wszystko zachowuje się spokoynie.

Znowu rozchodzą się pogłoski o groźnych zaburzeniach w Lizbonie. Mówią, że ministrowie przymuszeni zostali schronić się na okręty angielskie i że odpłynęli do Anglii. Zapewniają że minister spraw wewnętrznych odebrał o tém urzędową wiadomość, (która jeżeli się potwierdzi, posłuży za nowy dowód, jaka szczęśliwość panuje na tey obiecaney ziemi liberalistów.)

Od granic hiszpańskich donoszą: »Wszystkie kolumny krystynów połączone były d. 23 kwietnia w okolicach Pampeluny; na rozkaz Valdeza osadziły Ororbio, Orcoyn, Arazuri, Barrios, Huarte i Villaba. Zumalacarreguy z dwunastu batalionami zajął pozycyą w górach Andia. Osadził on także Viezu, Tidaurre, Salinas de Oro Arguinarro i Gouzi; a tak oba woyska stoją tylko 4 milki (lieues) przeciwko sobie. — (Patrz wyżey zupełnie przeciwne temu, a zbliżone do siebie wiadomości o zaszłych potyczkach, z Bajonny i Bordeaox.)

Przeciwnie dziennik *Sentinelle des Pyrenees* donosi podonież o potyczce pod Estellą pomiędzy karlistami pod Zumalacareguy i krystynosami. Podług tegoż walka trwała ciągle przez 4 dni, rozpoczęła się dnia 20 przy eremie St. Fermin, ale bez żadnego skutku na obie strony. Oba woyska stały w swoich pozycyach i koczowały. Dnia 21 bitwa rozpoczęła się na nowo, atoli z większą zaciętością jak pierwszego dnia, i trwała do 23. Strata z obu stron była znaczna. Niewiadomo jeszcze która z nich przypisze sobie zwycięztwo. — Dziennik ten niezgadza się w nie-

których okolicznościach z *Latarnią morską Bajonny*; naprzykład nie wspomina o tém, że w tey potyczce jenerał Valdez dowodził konstytucyonistami, i że tylko z trudnością i stratą dostał się do Esteli.

Dnia 4 Maja. Wszystko gotuje się do otwarcia sądu izby parów, które nastąpi jutro z uderzeniem 12téy. Wczoray zaczęto wreszcie od tego, że więźniów paryzkich przeprowadzono z więzień S. Pelagii do pałacu Luxemburskiego; dziś to samo działo się wciąż. — W chwili gdy to piszemy, (o godzinie 3½ z południa,) izba parów, która dziś znowu tayną radę odbywa, dla rozpraw przygotowawczych, — jest jeszcze zebraną. — Tłumy ciekawych cisną się do koła przysionka nowéy sali. Liczne woyska stoją już w bliskości pałacu. Wiadoma protestacya 137 gwardzistów legii 5téy, sprawia niejakie wrażenie. Za tym przykładem i inne legije chcą już postąpić. Atoli batalijon legii 5téy który pierwszy dał ten zły przykład, jak zapewniają téy chwili, zostanie rozwiązany.

Przypisek. Napływ ludzi do pałacu luxemburskiego, jak sobie łatwo wystawić, trwa bez przerwy. Pomiędzy 1 i 2gą z południa, nastąpiło lekkie zbiegowisko przed więzieniem. Na wezwanie jednak sierżantów mieyskich, tłum rozszedł się spokoynie.

Jenerał Rulhière dowodzić ma woyskiem, które w ciągu trwania sądu, pałac Luxemburski otaczać będzie.

Dziennik liberalny *Sentinelle de Bajonne*, przyznaje tylko małe utarczki które zayść miały w Nawarze w dniach 23 i 24 b. m., — że Zumalacarreguy w całéy korzyści miał tylko odciąć 40 ludzi Waldezowi, i że ci na jego rozkaz rozstrzelani zostali.

Przeciwnie legitymiści rozgłaszają dziś w mieście, że jenerał Valdez odniósł znowu dnia 24 znaczną klęskę i że miał bydź przymuszony, woysko swoje skoncentrować pod Logrono, straciwszy poprzednio wiele żołnierza. — (Wiadomości te mogą bydź równie na wiatr tylko rzucone, jak owe śmieszne *broszury* dzienników szukających zysku z plotek gazetowych, np: »*Że fałszem jest jakoby karliści mieli opanować Bergarę* (lubo to już gazety madryckie same przyznały) *i że na samę wieść o zbliżeniu się Valdeza, uciekli!...* (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Paryż 25 Kwietnia. P. Culman, dowódzca kompanii artylleryi i dyrektor fabryki broni, został mianowany prezesem kommissyi, którą rząd wyseła do Anglii, żeby tam kazała lać działa. Dwie podobne kommissye, zostały już posłane, jak się zdaje jedna do Szwecyi, a druga do innego północnego państwa.

Minister spraw wewnętrznych usprawiedliwiając przed izbą żądanie 560,000 franków, dla uzupełnienia funduszu na utrzymanie wychodniów, powiedział, że wydatek na ten przedmiot w r. 1833, wynosił 4 milijony w roku zaś zeszłym tylko 3,680,000 franków. Żądane powiększenie pochodzi z tąd, że w tym czasie przybyło z Hiszpanii niemało wychodniów, z powodu panującey tam woyny, kray swóy opuszczających.

Dnia 26 Kwietnia. Pan Liwingston, jak mówią, w tedy dopiero z Paryża odjedzie, kiedy go rząd krajów zjednoczonych odwoła.

Mówią o prędkiem odjezdzie jenerała Bernard do zjednoczonych krajów Ameryki. Missya jego, jak zapewniają, ma związek z układem dotyczącym 25milijonowego długu.

Bruxella 27 Kwietnia. Wczoray w kaplicy zamkowey, odbył się chrzest nowo-narodzonego xięcia; chrzcił arcybiskup Mechliński. Rodzicami chrzestnemi byli: król i królowa Francuzów; mieysce pierwszego, zastępował xiąże Joinville. Przy ceremonii była obecna xiężniczka Marya i Klementyna i wielu innych znakomitych urzędników. Przed rozpoczęciem jey, król przyjmował powinszowania dyplomatycznego ciała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 14 Maja do 15.

Leśniewicz Grzegórz z Galicyi. — Rynowiecki Jan z G. — Turkuł Tadeusz z Pruss. — Bruhn Herman z P. — Leinig Daniel z P. — Konopkowa Józefa z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Popiel Ignacy do Polski. — Wass Franciszek do Polski. — Chronowski Kanty Ob. do Polski.